PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, wtorek 17 maja 1932 r. — Nr. 110

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Völkischer Beobachter 15 — 17.V, w art. „Die Schlacht bei Tannenberg 1410, 1914 und — 1932?" pisze, że „Kłajpeda, Prusy Wschodnie i Gdańsk są kraterami wulkanów", jakiemi są Polska i Litwa. Autor pisze, że do litewskich nadużyć w Kłajpedzie należy dołączyć „wojownicze przemówienia wyższych polskich oficerów w Gdańsku", aby dostrzec, że z tych dwóch stron zagraża wojna. Pewne koła urzędowe i nieurzędowe w Niemczech ciągle jeszcze liczą się z tem, że Litwa po ostatniej swej klęsce w Kłajpedzie rozpocznie przyjazną dla Niemiec politykę, ale to jest niebezpieczne złudzenie. Gdyby nawet rząd litewski chciał to nie potrafi tego uczynić, gdyż nie pozwolą mu na to wszyscy ci, którzy te gwałty przeprowadzają, szczególnie oficerowie litewscy. Opinja niemiecka nie zdaje sobie sprawy, że: „właśnie Polska i Litwa są temi wulkanami na blizkim zbałkanizowanym wschodzie, z których łona wybuchnie najbliższa wojna, którą już gen. Foch przepowiadał". Autor podkreśla, że uspakajająca polityka rządu niemieckiego nic nie może zmienić w tym fakcie, że: „kraterami oczekiwanych wybuchów są z natury rzeczy: Gdańsk, Prusy Wschodnie, Kłajpeda". Autor przypomina, że dn. 15 lipca 1410 r. połączone wojska polsko - litewskie zadały klęskę zakonowi krzyżaków pod Tannenbergiem pod wodzą Litwina Witolda. Dnia 28 sierpnia 1914 r. natomiast stanęli znów naprzeciw siebie: Słowianie i Niemcy, a bitwa zakończyła się zwycięstwem Niemców. A — 1932? przynosi nowe oznaki burzy. Może w tym roku przeżyją Prusy Wschodnie trzeci Tanneberg. Kto zaś zostanie zwycięzcą, nie ulega prawie wątpliwości, gdy się zważy, że każde poruszenie narodowej dążności do obrony jest zgóry tłumione. Autor dowodzi dalej, że takie postępowanie władz równa się „narodowemu samobójstwu", i domaga się zniesienia zakazu oddziałów szturmowych hitlerowskich. Dowodzi on, że rząd obecny uprawia politykę zagraniczną „objektywną", a tymczasem w interesie Niemiec leży, aby ta polityka była „subjektywna" bez Genewy, bez Hagi, a według zasad: Nie porada, lecz cięcie! Cięcie, jeżeli jest szybkie, jest dobre i spełni swoje zadanie, powstrzymując siły wulkaniczne, zanim wyrządzą zło.

Berliner Tageblatt 14.V zamieszcza artykuł p. t. „Danzig oder Quadratur des Kreises", w którym autor (R. Hernstadt) pisze, że Europa od szeregu lat słyszy o zamieraniu Gdańska, lecz w ostatnich miesiącach położenie jego jeszcze się pogorszyło z powodu zarządzeń polskich w sprawie t. zw. obrotu uszlachetniającego. Autor przedstawia polski i gdański punkt widzenia w tej sprawie i podkreśla: „Nawet ślepy dojrzy, że między tak rozbieżnemi opinjami nie jest możliwe porozumienie".

Der Abend 13.V, przypominając, iż w obecnym okresie czasu wiele miast prowincji Brandenburskiej obchodzi 700-lecie swego powstania, pisze: „Nie można sobie dzisiaj wyobrazić, — jak ogromne na ówczesne stosunki rozmiary przyjął ruch kolonizacyjny z Frankonji i Dolnego Renu, który odbywał się pod hasłem pieśni wędrownej holenderskiej: „Naer Oostland willen wy ryden!" Tysiące chłopów opuściły swoją ojczyznę z rodzinami, aby po drugiej stronie Łaby, w kraju nieznanym i nieuprawionym wytworzyć sobie nowe i lepsze gospodarstwo. W ten sposób udało się w ciągu kilku generacyj przesunąć granicę niemieckiego obszaru kulturalnego do linji Łaby i Sali na wschód aż do Wisły i dalej brzegiem Bałtyku aż do Finlandji, a na południu aż do Bałkanu. Niemieccy koloniści płynęli do tych krajów bez ograniczenia, nie spotykając politycznego oporu, aż

zaszli głęboko do obszarów słowiańskich, tak, iż powstała poprzerywana granica kulturalna, która nam dzisiaj przysparza wiele kłopotów z mniejszością narodową, łącznie ze związanemi z tą sprawą trudnościami i niebezpieczeństwami politycznemi i kulturalnemi".

Völkischer Beobachter 14.V zamieszcza pogłoski, jakoby Polska na Pomorzu utworzyła armję rezerwową; w Toruniu, Grudziądzu i Chełmnie miano rozdać broń ludności cywilnej.

Deutsche Allg. Ztg. 15.V w koresp. z Gdańska podaje wiadomość o wzmożeniu działalności polskich organizacyj wojskowych na Pomorzu, które mają być zaopatrzone we wszelką broń. Ponadto miały być wzmocnione oddziały wojskowe w północnej części Pomorza.

Krasnaja Zwiezda 16.V, drukuje artykuł pod tytułem „Groźby pod adresem Gdańska", powtarzający alarmy prasy niemieckiej w sprawie rzekomych polskich planów agresywnych w stosunku do Gdańska. Przeprowadzając pararelę między owemi rzekomemi zamiarami a akcją gen. Żeligowskiego w 1920 r. autor twierdzi, że ewentualne zajęcie Gdańska przez Polaków byłoby krokiem wymierzonym przeciwko Związkowi Sowieckiemu, przyczem przypomina rolę Gdańska w 1920 roku, kiedy to robotnicy gdańscy utrudniali dostawę amunicji dla walczącej przeciw Sowietom Polski. To też rzekomą akcję przeciw Gdańskowi „Krasnaja Zwiezda" uważa za pierwszy etap polskiej akcji interwencyjnej przeciwko Z. S. R. R.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Vossische Ztg. 15.V pisze o zamknięciu sesji Sejmu śląskiego p. t. „Niegodny Sejm Katowicki" Dziennik zaznacza, że polska prasa rządowa daje do zrozumienia, iż sejm ten będzie musiał być zreformowany w „duchu rzeczywistych potrzeb i interesów", lecz to polskie władze mogłyby przeprowadzić tylko „na drodze naruszeń konstytucyjnie zagwarantowanych praw autonomicznego województwa.

Vossische Ztg. 13.V, pisze, że po ogłoszeniu dn. 5 maja ustępów z dziennika Stresemanna, dotyczących Korfantego, polska prasa rządowa zaatakowała go gwałtownie i teraz tłumaczy się on obszernie w „Polonji". Dziennik przytacza części tego artykułu.

Prawda 14.V, w koresp. z Warszawy przytacza artykuł „Polonji", poświęcony 6-ej rocznicy przewrotu majowego. Wiadomość ta została podana p. n. „Ponury bilans 6 lat piłsudczyzny".

Lietuvos Žinios i Rytas z 12.V, zamieszczają odbitkę z „Młodego Mocarstwowca" mapy Rzeczypospolitej Polskiej w granicach historycznych z zaznaczeniem, że do granic tych dąży obecnie polska młodzież mocarstwowa. Odbitkę powyższą pisma litewskie zaopatrują w komentarz: „Łaskawej uwadze kierowników Ligi Narodów. Jak widzimy, zaborcze apetyty imperjalistów polskich są duże, lecz zęby zbyt słabe".

Prasa litewska z 13.V, zamieszcza obsz. streszczenie ostatniego artykułu A. Nowaczyńskiego w „Gazecie Warszawskiej", w którym autor przedstawił w bardzo ciemnych barwach położenie włościan w Polsce.

Lietuvos Aidas 12.V, zamieszcza koresp. z Wilna, w której przedstawia rzekomo tragiczną pod względem kulturalnym sytuację mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie; ponadto koresp. w ciemnych barwach maluje sytuację gospodarczą ludności wileńskiej.

POLSKA A ŁOTWA.

Prasa litewska z 13.V, w koresp. ag. „Elta" z Rygi pisze, że ostatnio — w związku z zażegnaniem szkolnego konfliktu polsko - łotewskiego — nastąpiło znaczne ożywienie działalności Towarzystwa zbliżenia polsko - łotewskiego. Dn. 12 b. m., postanowiono zwołać kongres zbliżenia polsko - łotewskiego, którego zadaniem byłoby nawiązanie kontaktu między poszczególnemi sferami obu krajów. Prasa litewska podkreśla fakt obrania posła polskiego w Rydze Arciszewskiego członkiem honorowym t—wa oraz wskazuje na wybór łotewskiego premjera ministrów Skujenieksa na członka zarządu t-wa polsko - łotewskiego.

W następnej koresp. ag. „Elta" prasa litewska wskazuje na usiłowanie posła polskiego na Łotwie nawiązania między Łotwą i Polską szerszej współpracy w dziedzinie kulturalnej. Koła łotewskie — wdg. ag. „Elta" — propozycję posła polskiego w zasadzie przyjęły; natomiast, krążą w Rydze pogłoski, że rząd łotewski miał odrzucić propozycję polską, zmierzającą do wciągnięcia do współpracy polsko - łotewskiej wileńskie instytucje kulturalne.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

L'Ere Nouvelle 13.V, twierdzi, że ogłoszenie dokumentów Stresemanna dla tego już jest bardzo ważne, gdyż wykazuje z niezbitą jasnością, że arbitraż nie może być wystarczającą gwarancją bezpieczeństwa, bez zapewnienia którego Francja nie może się zgodzić na rozbrojenie. „Należy być pacyfistą i międzynarodowcem — dodaje dziennik — lecz należy przytem być przewidującym, gdyż tylko wtedy można skutecznie odeprzeć ataki szowinistycznego nacjonalizmu. Francja wykazała dużą przezorność, broniąc wytrwale formuły: najpierw arbitraż i bezpieczeństwo, a potem rozbrojenie".

Journal des Débats 14.V, w art. P. Bernus'a „Niemcy pokazują swe prawdziwe oblicze" twierdzi, że cyniczny list Stresemanna „bohatera współczesnego pacyfizmu" powinien otworzyć oczy tym, którzy dotąd wierzyli w szczerość Niemców. „Ci wszyscy, którzy w Genewie zechcą iść na ustępstwa wobec Niemiec, grają obrzydliwą komedję, która zakończyć się może prawdziwą tragedją". Metody obłudy i prowokacji, zachwalane przez Stresemanna

w liście do b. następcy tronu, pozwalają przypuszczać, że bandy Stahlhelmowców i hitlerowców mogą sprowokować wojnę z Polską.

Daily Herald 13.V pisze, że rząd Stanów Zjednoczonych dotychczas nie wyraził życzenia, by być reprezentowanym na konferencji lozańskiej, wobec czego nie zostało wysłane zaproszenie.

Sprawa udziału obserwatora amerykańskiego pozostanie w zawieszeniu aż do chwili definitywnego ustalenia przez mocarstwa programu spraw, które mają być omawiane na konferencji lozańskiej.

The Daily Telegraph 13.V. Kor. dypl. omawiając sprawę przyszłej konferencji lozańskiej pisze, że mocarstwa europejskie życzą sobie bardzo, by Stany Zjednoczone były na niej reprezentowane. Nie zostało wprawdzie wysłane żadne oficjalne zaproszenie do Waszyngtonu, lecz istnieje prawdopodobieństwo, iż Ameryka będzie reprezentowana przynajmniej przez obserwatora pod warunkiem, iż sprawa długów wojennych nie będzie poruszana w jego obecności.

Le Temps 15.V, stwierdza z zadowoleniem, że w mowie swej Winston Churchill wykazał, iż Francja jest ostoją pokoju w Europie, i, że nie należy burzyć istniejących podstaw pokoju dokąd nie będzie pewności, że mogą być one zastąpione przez lepsze. Wywody Churchill'a są — zdaniem dziennika — doskonałą repliką na ostatnią mowę Brüninga. „Ciekawe jest — dodaje dziennik — czy słowa angielskiego męża stanu wywołają oddźwięk w opinji publicznej Anglji, czy też będzie ona aż do ostateczności łudzić się naiwną myślą, iż wystarczy rozbroić się bez żadnych gwarancyj bezpieczeństwa, ażeby pokój zapanował na świecie".

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 15 — 17.V, w art. wst. dowodzi, że rozwiązanie odziałów szturmowych narod.-socjalistycznych sprzeciwia się konstytucji. Autor przytacza odnośne ustępy konstytucji i podkreśla, że mimo zaprzeczeń sfer rządowych zakaz jednak wypłynął z motywów polityki zagranicznej. Z powyższych względów rozwiązanie tych oddziałów nie ma mocy prawnej.

Prasa niemiecka 15.V, podaje obszerne sprawozdania ze zjazdu Związku Niemców zagranicą w Elblągu.

Le Matin 14.V, twierdzi, że usunięcie gen. Groenera „jedynego człowieka, który mógł był zapewnić do pewnego stopnia praworządność i zabezpieczyć konstytucję wejmarską w Niemczech", wskazuje na wzrastające wpływy Hitlera w Niemczech. To stronnictwo, które owładnie Reichswehrą, owładnie zarazem Prusami. Najbliższa przyszłość pokaże, jakie następstwa będzie miało dla Niemiec popieranie hitlerowców.

Journal des Débats 15.V, w art. P. Bernus'a twierdzi, że najwięcej niepokojącym objawem w obecnych czasach jest ogólna chęć zatuszowania prawdy. Wskutek tego opinja publiczna przyjmuje za rzeczywistość najbezsensowniejsze tłomaczenia zjawisk politycznych. Jaskrawym przykładem takiego stanu rzeczy, który można nazwać walką prawdy z kłamstwem, jest twierdzenie, że trudności gospodarcze Niemiec są zrozumiałą przyczyną niemieckiej agresywności. Naprawdę sprawa ma się całkiem inaczej, gdyż trudna sytuacja gospodarcza w Niemczech w dużym stopniu jest spowodowana agresywną polityką niemiecką.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Pisma sowieckie 13 i 14 V, zamieszczają szereg artykułów i wiadomości w sprawie mordercy prezydenta Doumer'a, Gorgułowa. Artykuły usiłują przedstawić imigrację rosyjską jako źródło zamachów terorystycznych. „Prawda" zamieszcza list członków kolektywu rolnego w miejscowości Łabinskaja na Kubaniu, który oświadcza, że Gorgułow jest synem oficera, właściciela ziemskiego. Majątek Gorgułowa został skonfiskowany. Sam Paweł Gorgułow, według listu, brał udział w akcji przeciwsowieckiej w roku 1918-ym, jako oficer armji generałów Szkuro, Denikina i Wrangla.

Pisma sowieckie 13 i 14 maja zamieszczają przemówienie Bernarda Shaw, wygłoszone przez radjo o jego wrażeniach z podróży do ZSRR.

Izwiestja 15.V, donoszą, że po wyjeździe premjera tureckiego Ismet Paszy w Moskwie pozostała grupa fachowców tureckich celem przestudjowania życia gospodarczego i kulutralnego. Fachowcy tureccy zwiedzają odpowiednie instytucje i urzędy sowieckie. Część przemysłowców tureckich wyjechała do Iwanowo-Wozniesieńska celem zwiedzenia sowieckiego przemysłu tekstylnego.

Prawda 15.V, w art. wst. zwraca uwagę na poważne niedociągnięcia w akcji zasiewów wiosennych. Do 10 maja uskuteczniono zasiewów na całym obszarze ZSRR. 31 miljonów ha, co stanowi 31 proc. planu. W roku ubiegłym w dniu 10.V. było zasianych 36 miljonów ha. Szczególnie poważne niedociągnięcia wykazuje akcja zasiewów na Ukrainie. W d. 10 maja na Ukrainie zasiane było w roku ubiegłym 52 proc. planu a w roku bieżącym 33 proc. W całym ZSRR z przewidzianego planu w dniu 10 maja nie zostało uprawionych 4.200.000 ha, z których 3.600.000 ha przypada na Ukrainę. Szczególnie źle przedstawiają się zasiewy pszenicy na Ukrainie, których wykonano 48 proc. Pismo nawołuje organizacje partyjne na Ukrainie, aby zwróciły uwagę na wykonanie planów zasiewów wiosennych.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Lietuvos Aidas 13.V, w art. wst. wyraża nadzieję, że w stosunkach litewsko - niemieckich, które uległy znacznemu zaognieniu z powodu konfliktu kłajpedzkiego, wkrótce nastąpi pożądana przez obydwa państwa poprawa. Przypuszczenia swe dziennik opiera na głosach, które pojawiły się ostatnio w prasie niemieckiej. Głosy te (w szczególności art. „Vossische Ztg") nawoływały do porozumienia z Litwą, w tym celu, by Litwa nie przestała być pomostem, łączącym Niemcy ze wschodem. „Liet. Aidas" uważa ten pogląd pism niemieckich za słuszny i sądzi, że zgodne współżycie Litwy z Niemcami uda się uzyskać tem łatwiej, że Litwini pragną utrzymywać z Niemcami jaknajlepsze stosunki sąsiedzkie a co się tyczy konfliktu kłajpedzkiego, to — zdaniem dziennika — należy go przypisać jakiemuś nieporozumieniu, gdyż rząd litewski nigdy nie miał na celu uszczuplania praw kłajpedzkiej ludności, a dążył tylko do zrównania w prawach z tą ludnością mieszkańców Litwinów.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

L'Illustration ogłasza w swych zeszytach kwietniowych i majowych dalszy ciąg drugiego tomu papierów pośmiertnych Stresemanna. W swych notatkach Stresemann utrzymuje, że minister Skrzyński uważał układy lokarneńskie za niepowodzenie Polski. Po podpisaniu układów Skrzyński udał, że nie widzi Stresemanna, gdy ten podał mu rękę, by się pożegnać. Stesemann odczuł to jako afront dla siebie i swego narodu, i odtąd unikał kontaktu ze Skrzyńskim.

W długiej notatce noszącej datę 1-go lipca Stresemann wyłuszcza trudności, na jakie natrafił w trakcie rokowań z ambasadorem Francji. Chodziło o interpretację traktatu gwarancyjnego polsko - francuskiego. Stresemann zapytał wprost ambasadora, czy Francja uważa się za upoważnioną do udzielenia natychmiastowej pomocy Polsce w razie napaści ze strony Niemiec. Ambasador po skomunikowaniu się ze swym rządem, oświadczył, że istotnie Francja w ten sposób zamierza interpretować traktat, t. j. rezerwuje sobie możność interwencji w razie zaatakowania Polski przez Niemcy lub odwrotnie. Na to Stresemann odpowiedział, że roli bezstronnego gwaranta nie może spełniać państwo bezpośrednio zainteresowane w ewentualnym zatargu.

Der Oesterreichische Volkswirt 30.IV, pisze o stanowisku Polski wobec projektu związku państw naddunajskich. Omawiając oświadczenie posła Łukasiewicza oraz stanowisko przedstawiciela Polski na konferencji w Insbrucku czasopismo wyraża przekonanie, że Polska uważa się za „strefę przejściową", której interesy zbliżone są lecz nie pokrywają się ani z interesami wielkich mocarstw, ani z potrzebami samych państw naddunajskich. W sprawie propozycji polskiej wyznaczenia kwot importowych do państw naddunajskich dla Polski, Niemiec i Włoch autor przypomina, że Polska jest jednocześnie krajem eksportującym nadmiar zboża. Niemcom i Włochom wydaje się nieusprawiedliwionem traktowanie ich narówni z Polską, mniej zainteresowaną w eksporcie przemysłowym.

Der deutsche Volkswirt 15.IV, omawia sprawę unormowania drogą dekretu obrotu węgla w Polsce. Czasopismo stwierdza, że konwencja węglowa, narzucona przemysłowcom przez rząd, uważana jest przez koła gospodarcze za system przejściowy, inaczej zgoła zapatrują się na tę sprawę etatyści rządowi, którzy chcą zapewnić państwu prawo stałego wglądu w gospodarkę węglową i możność interwenjowania w sprawy zarządzania przedsiębiorstwami prywatnemi.

La Vie zamieszcza odezwę p. R. Bailly, sekretarki stowarzyszenia „Les Amis de la Pologne", wzywającą do ofiar na rzecz bezrobotnych Polaków we Francji. „Polacy ciężko pracowali nad odbudową naszych zniszczonych prowincyj... Dzięki nim odbudowa ta została dokonana w ciągu niezwykle krótkiego czasu, dzięki nim przemysł nasz mógł stawić czoło konkurencji zagranicznej... Polacy zaprzęgli się do najniewdzięczniejszej pracy, tej od której stronią Francuzi. Czy nie czas dać im dowody naszej wdzięczności?"

W tem samem czasopiśmie w art. p. n. „Le destin d' une immigration" Georges Hletsch polemizuje z tezą głoszoną przez Ludovic Nouveau w „Illustration" w sprawie asymilacji robotników polskich. Można usprawiedliwić dążenie do uczynienia z emigrantów Polaków — Francuzów, ale nie można usprawiedliwić przekonania, że asymilacja jest ich obowiązkiem. Aby stworzyć rolę Franko - Polaków należy właśnie uszanować ich odrębne aspiracje narodowe. Wtedy dopiero „syn górnika Wawrzyniaka stanie się panem Vagegnac".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

La Revue de Paris z maja omawia w artykule anonimowego autora p. t. „Les desseins de l'Etat allemand" sytuację, stworzoną przez wybór Hindenburga i przez zwycięstwo Hitlera w Prusiech. Wzrost nacjonalizmu w Niemczech jest w najwyższym stopniu niepokojący. Siedem lat ustępstw francuskich, — a zwłaszcza przyśpieszona ewakuacja Nadrenji, odniosły wręcz przeciwny skutek. „Jeżeli istnieje jeszcze we Francji opinja publiczna, musi ona wyciągnąć wnioski z tego faktu. Musi zrozumieć, że dla zahamowania ekspansji germanizmu, dla ochrony nowej Europy i pokoju, trzeba skończyć z nierozsądnemi przedsięwzięciami pacyfizmu". Bieg wypadków nakazuje niezmniejszanie armji francuskich i „powrót do dawnych metod dyplomatycznych, które przeciwstawiają zamierzeniom niemieckim siłę sojuszów".

La Revue de France z maja ogłasza artykuł Raymond Recouby, wskazujący na potrzebę stworzenia rządu jeżeli nie jedności to przynajmniej koncentracji, aby móc sprostać trudnościom wewnętrznym i niebezpieczeństwom zewnętrznym.

L'Europe Nouvelle 23.IV, zauważa, że „nie jest rzeczą oczywistą, iż pacyfikacja może być przeprowadzona drogą konwencji międzynarodowej". Czasopismo z odcieniem ironji komentuje polski projekt konwencji w sprawie rozbrojenia moralnego i wyraża zdanie, że trudno myśleć o zrealizowaniu tego projektu, gdyż rozbrojenia moralnego nie można narzucić drogą zakazu.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.